



Z funduszem sołeckim ku odnowie wsi

Stanowiska RIO w odniesieniu do przeniesień, przesunięć i zmian w funduszu

Często zdarza się, że grupa mieszkańców sołectwa już po uchwaleniu przez zebranie wiejskie wniosku zawierającego przedsięwzięcie do sfinansowania z funduszu sołeckiego oraz po przekazaniu tego wniosku wójtowi – zmienia zdanie. I domaga się od sołtysa albo od wójta, aby przedsięwzięcie wskazane przez zebranie wiejskie zostało zmienione na inne. Ale w obecnym stanie prawnym uwzględnienie takich żądań w większości sytuacji może przynieść opłakane skutki dla sołectwa.

Ani po 30 września ani w roku budżetowym

Bo choć stanowiska Regionalnych Izb Obrachunkowych różnią się i zmieniają w kwestiach przeniesień oraz przesunięć w budżecie gminy kwot między przedsięwzięciami wskazanymi przez zebranie wiejskie do sfinansowania z funduszu sołeckiego w trakcie roku budżetowego, którego dotyczy wniosek sołectwa, to w jednej kwestii są od początku niezmiennie. A mianowicie wszystkie RIO stały i stoją na stanowisku, że zmiany zarówno samego wniosku jak i przedsięwzięć w nim na nowe, które wcześniej nie były wskazane przez zebranie wiejskie po ustawowym terminie 30 dnia września roku poprzedzającego rok budżetowy, którego dotyczy wniosek – są niedopuszczalne. Ujawnienie takich zmian w trybie nadzoru albo kontroli finansów gminy może więc spowodować, że sołectwu przepadną te środki.

RIO w większości podkreślają, że także zamienienie „starych” przedsięwzięć na nowe przez organy gminy już w trakcie roku budżetowego, którego dotyczy wniosek sołectwa, a więc w następnym roku po złożeniu wniosku (niezależnie czy to była inicjatywa mieszkańców

czy wójta) spowoduje, że wydatki na nie stracą charakter wydatków z funduszu sołeckiego. A to może pociągnąć za sobą przykre konsekwencje z kolei dla gminy. Może ona bowiem stracić prawo do refundacji części tych wydatków.

Ale nie wszystkie RIO zajmują takie stanowisko. Najbardziej liberalna jest RIO w Lublinie, której Kolegium, w piśmie z dnia 30.03.2010 r. uznało, że w trakcie realizacji roku budżetowego: „**Zmiany budżetu w części dotyczącej wydatków z funduszu sołeckiego mogą być dokonywane uchwałą rady gminy. Inicjatywa w tej sprawie należy do zebrania wiejskiego, rady sołectkiej lub co najmniej piętnastu pełnoletnich mieszkańców sołectwa, analogicznie do trybu zgłaszania wniosków do projektu budżetu określonego w art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 20 lutego 2009 r. o funduszu sołeckim.**”

Są RIO, które uważają w ogóle wszelkie zmiany za niedopuszczalne. Dla tych, którzy wychodzą z założenia, że wójt i rada gminy mają nieograniczone uprawnienia do zmiany przedsięwzięć z funduszu sołeckiego na nowe przedsięwzięcia w trakcie realizacji budżetu przestroga niech będzie uchwała Kolegium RIO w Warszawie nr 147/K/10 z dnia 23 czerwca 2010 r. dotycząca uchwały podjętej przez Radę Gminy Celestynów nr 259/10 z dn. 25 maja 2010 r. w sprawie dokonania zmian w budżecie gminy na 2010, a więc już w trakcie realizacji roku budżetowego 2010. Zmiany te polegały na uchwaleniu przez radę gminy zaproponowanych przez wójta nowych zadań do sfinansowania z funduszu sołeckiego, które jednak nie były wskazane we wnioskach sołectw złożonych wójtowi przed dniem 30 września 2009 r. Rada uległa propozycji wójta. Kolegium ustaliło w trybie nadzoru, że rada gminy: „**dokonała zmian w planie wydatków na przedsięwzięcia re-**

alizowane w ramach funduszu sołeckiego w roku 2010, wprowadzając przy tym nowe zadania np. »montaż lamp oświetleniowych w miejscowości Pogorzela« – 3000 zł, »wykonanie odcinka drogi – ul. Kolejowa w Starej Wsi« – 2000 zł, »remont drogi we wsi Tabor« – 800 zł, »organizacja spotkania integracyjnego mieszkańców sołectwa Pogorzela« – 2000 zł, »remont klubu mieszkańca w Pogorzeli« – 1000 zł”. W ocenie Kolegium stoi to w sprzeczności z regulacjami ustawy o funduszu sołeckim, w szczególności z jej art. 1 ust. 1 i 2, z art. 2 ust. 2, 3 i 4 oraz z art. 4. Z tego powodu Kolegium wszczęło postępowanie nadzorcze, uznało uchwałę rady gminy za nieważną i wstrzymało jej wykonanie oraz wezwało radę do „wielominowania we własnym zakresie” wprowadzonych zmian w terminie 3 tygodni pod groźbą podjęcia przez RIO rozstrzygnięcia nadzorczego. W uzasadnieniu warszawska RIO stwierdziła: „**Możliwość zmiany zaplanowanych przez radę gminy na etapie uchwalania budżetowych wydatków i przedsięwzięć realizowanych w ramach funduszu sołeckiego cytowana ustawa (o funduszu sołeckim – przyp. red.) nie przewiduje. A zatem w ocenie Kolegium niedopuszczalne jest dokonywanie w trakcie roku budżetowego zmian w zakresie przedsięwzięć realizowanych w ramach funduszu sołeckiego ujętych w załączniku do uchwały budżetowej, wynikających z wniosków sołectw w trybie i w terminach określonych cytowaną ustawą o funduszu sołeckim, co uczyniła Rada Gminy Celestynów przedmiotową uchwałą.**”

A więc konieczna była kolejna sesja i kolejna uchwała wycofująca wprowadzone zmiany.

Z kolei np. Kolegium RIO w Szczecinie na pytania zadane przez Monikę Kuźmińską, burmistrza Wę-

gorzyna: „Czy w ciągu roku budżetowego 2011 można dokonywać zmian w kwotach w uchwalonych przedsięwzięciach funduszu sołeckiego? Czy można dokonywać zmian w ciągu roku budżetowego polegających na zmniejszeniu jednego uchwalonego przedsięwzięcia a zwiększeniu wydatków na inne uchwalone przedsięwzięcie? Czy można dokonywać zmian w ciągu roku budżetowego polegających na zmniejszeniu jednego uchwalonego przedsięwzięcia a zwiększeniu wydatków na nowe nieuchwalone w 2010 roku przedsięwzięcie?” – udzieliło następującej odpowiedzi (w piśmie z dnia 20 września 2011 r. – znak K-0542/67/UG/11): „Zmiany powyższych wydatków w trakcie roku są możliwe na takich samych zasadach jak zmiany wydatków budżetowych, czyli w oparciu o przepisy ustawy o finansach publicznych. Ale jednocześnie szczebińska RIO zastrzegła: **Jednakże każdorazowo należy mieć na uwadze czy dokonana zmiana nie spowoduje zmiany charakteru wydatku, a więc czy mamy do czynienia z funduszem sołeckim czy z normalnym zadaniem finansowym. (...) Kolegium Izby wskazuje, iż ustawa o funduszu sołeckim nie przewiduje zmian wniosków w trakcie roku budżetowego, a wydatki poniesione w następstwie takiej zmiany nie są już wykonywane w „ramach funduszu”, gdyż ich przeznaczenie nie wynika z wniosków sołectw, złożonych w trybie ustawy o funduszu sołeckim. (...) należy zauważyć, iż w przypadku rezygnacji z realizacji przedsięwzięcia lub niemożności jego wykonania z przyczyn niezależnych od mieszkańców sołectwa, istnieje możliwość przeznaczania niewydatkowanych środków na wykonanie innych zadań wskazanych przez sołectwo. Wydatek taki, powinien być jednak potraktowany jako wydatek budżetu, od którego nie przysługuje zwrot z budżetu państwa w formie dotacji celowej.”**

Najbardziej rygorystyczne stanowisko w sprawie zmian przez organy gminy w trakcie roku budżetowego w wydatkach z funduszu sołeckiego zajmuje kielecka RIO. Mianowicie odpowiadając Waldemarowi Sikorze burmistrzowi Buska-Zdroju na pytanie w tej sprawie w piśmie o sygnaturze WI-44/1533/2012 z dnia 28 marca 2012 r. stwierdziła m.in.: „Przepisy ustawy o funduszu sołeckim nie regulują kwestii

dotyczącej możliwości dokonywania w ciągu roku zmian budżetu w części określającej wydatki funduszu sołeckiego oraz ewentualnego sposobu w jaki można by takiej zmiany dokonać. Również zmiany przedsięwzięć zgłoszonych zgodnie z ustawą, w tym również poprzez złożenie nowego wniosku w trakcie roku budżetowego, nie są przewidziane przepisami ustawy. Z wyjaśnień Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (znak: DAP-WOST 1026-5-5/10/Dz.) z dn. 9.08.2010 r. wynika, że ewentualna zmiana środków funduszu sołeckiego, poza procedurami przewidzianymi ustawą o funduszu sołeckim, może skutkować uznaniem, iż dane środki tracą charakter funduszu sołeckiego w znaczeniu ustawy. **Zdaniem Izby, dokonywanie jakichkolwiek zmian w funduszu sołeckim w trakcie roku budżetowego nie jest możliwe.”** Warto tu przytoczyć owo wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w jego pierwotnej wersji (sygn. DAP-WOST-026-5-2-/10/D) z dnia 9 sierpnia 2010 r. choć nie ma mocy wiążącej. Notabene w ciągu ostatnich dwóch lat uległo pewnej korekcie. Bowiern wnioski wyciągnięte z tej opinii resortu mogą się różnić... od konkluzji kieleckiej RIO: „**(...w ustawie o funduszu sołeckim przedmiotowa kwestia nie została uregulowana. Pamiętać jednak należy, że środki finansowe przekazywane sołectwom w ramach ww. funduszu są częścią finansów publicznych (w tym przypadku – częścią budżetu gminy/miasta) i za ich dysponowanie – zgodnie z art. 60 ust. 1 i ust. 2 pkt 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1591 ze zm.) – odpowiada wójt (burmistrz), który w tym zakresie dokonuje wydatków budżetowych (a podległe mu służby są odpowiedzialne za odpowiednie dokumentowanie dokonywanych wydatków). Także wyłącznie wójtowi (burmistrzowi) przysługuje prawo zgłaszania propozycji zmian w budżecie gminy (vide art. 60 ust. 2 pkt 4 ww. ustawy) na np. wniosek właściwego sołectwa po podjęciu stosownej uchwały przez zebranie wiejskie.) Należy także podkreślić, że organem władnym do rozstrzygnięcia o tym czy zasadne i celowe jest dokonanie zmian w budżecie gminy (miasta) jest wyłącznie rada gminy (rada miasta). Stąd też ewentualna zmiana środków funduszu poza proce-**

durami przewidzianymi ustawą o funduszu sołeckim może skutkować uznaniem, iż dane środki tracą charakter funduszu sołeckiego w znaczeniu ustawy.”

Gwoli ścisłości wyjaśnienie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji zostało wywołane prośbą chyba zdesperowanego burmistrza Łap Romana Czepe, skierowaną do Ministra Finansów „o zajęcie jednolitego stanowiska w sprawie możliwości dokonywania w ciągu roku zmian budżetowych w części dotyczącej wydatków funduszu sołeckiego” w związku z różnymi stanowiskami różnych Regionalnych Izb Obrachunkowych. Powołał się on przy tym na wyżej cytowane stanowisko zawarte w piśmie Kolegium RIO w Lublinie z 30.03.2010 r. Burmistrz zwrócił uwagę, że stanowisko to jest diametralnie odmienne od opinii wyrażanych np. przez Rafała Trykozko z białostockiej RIO, który uważa, że zmiany przedsięwzięcia poprzez złożenie nowego wniosku w trakcie roku budżetowego są niedopuszczalne, ponieważ nie przewiduje ich ustawa o funduszu sołeckim. Wkrótce stanowisko to zaczęła prezentować także oficjalnie białostocka RIO. Jak nietrudno zauważyć, odpowiedź MSWiA ostatnio nieco ewoluowała i skłania się bardziej do stanowiska białostockiej RIO niż lubelskiej.

Niewątpliwie wnioskowanie zmian przez zebranie wiejskie po 30. dniu września roku poprzedzającego rok budżetowy w świetle ustawy o funduszu sołeckim jest niedopuszczalne przede wszystkim dlatego, że termin ten na składanie wniosków wójtowi jest nieprzekraczalny ustawowo. A więc oznacza to, że sołectwo po tej dacie nie może składać nowego wniosku. I nawet gdyby go złożyło, to wójt ma ustawowy obowiązek odrzucić nowy wniosek złożony po ustawowym terminie, jako nieważny.

Większość RIO obecnie przyjmuje takie stanowisko, że ustawa o funduszu sołeckim w obecnym brzmieniu nie przewiduje, aby także w następnym roku, czyli w trakcie roku budżetowego, którego dotyczy wniosek, sołectwo miało prawo zmieniać przedsięwzięcia przez siebie wskazane we wniosku. Co prawda z taką propozycją w trakcie roku budżetowego na podstawie art. 60 ust. 2 pkt 3 ustawy o samorządzie gminnym z dnia 8 marca 1990 r. teoretycznie mógłby wystąpić wójt (gdyż w świetle tych przepisów jest on odpowiedzialny i za zgłaszanie propozycji zmian w budżecie gminy i za jego realizację).

Jednak jak ostrzega znaczna część RIO – uchwalenie przez radę gminy tych propozycji spowodowało by przekształcenie charakteru wydatków: z wydatków finansowanych z funduszu sołeckiego na normalne wydatki budżetowe. A wychwycenie tego przez organ nadzoru albo w wyniku kontroli skutkować będzie z pewnością zakwestionowaniem prawa gminy do refundacji wydatków albo nawet koniecznością zwrotu przez nią budżetowi państwa uzyskanej refundacji.

Są też artykułowane wątpliwości czy to nie byłoby sprzeczne z duchem ustawy o funduszu sołeckim, która wyraźnie chroni prawo zebrania wiejskiego i tylko zebrania wiejskiego do decydowania na co mają być przeznaczone środki funduszu sołeckiego.

Wydaje się, że zmiany przedsięwzięć w trakcie roku budżetowego mogłyby być dokonywane jedynie wówczas, gdyby wystąpienie wójta z propozycją zmian w budżecie było następstwem wniosku zebrania wiejskiego, popartego prawomocną uchwałą tegoż zebrania. Nie naruszałoby to bowiem autonomii sołectwa. Natomiast propozycja zmian z inicjatywy samego wójta albo nieformalnej lub formalnej grupy nacisku powinna być ustawowo niedopuszczalna. **Ale do tego, aby wójt był zobligowany wystąpić z propozycją zmian w budżecie w wyniku inicjatywy sołectwa konieczne byłoby zmiany nie tylko w ustawie o funduszu sołeckim, ale także w ustawie o samorządzie gminnym i w ustawie o finansach publicznych.**

Jak bowiem widać nie wszystkie RIO uważają, że skoro inicjatywa uchwalenia wniosku danego sołectwa przez zebranie wiejskie należy do sołtyśa, rady sołeckiej lub co najmniej 15. pełnoletnich mieszkańców, to analogicznie powinna im przysługiwać ustawowo w trakcie roku budżetowego inicjatywa zgłaszania zmian w budżecie gminy w części dotyczącej wydatków z funduszu sołeckiego. I podkreślają, że wnoszenie propozycji zmian do budżetu w trakcie jego realizacji jest wyłączną domeną wójta.

Obecne przepisy ustawy o funduszu sołeckim nie przewidują żadnej możliwości dokonywania jakichkolwiek zmian komukolwiek (nawet wójtowi) w trakcie roku budżetowego w odniesieniu do środków funduszu sołeckiego. Nie przewidują też dla wójta uprawnienia do proponowania zmiany przedsięwzięć uchwalonych przez zebranie wiejskie do sfinansowania z funduszu sołeckiego, nawet gdyby z takim wnioskiem, podpartym uchwałą, wystąpiło zebranie wiejskie. Tak więc jest tu luka, niespójność z przepisami ustawy o samorządzie gminnym, a przede wszystkim z ustawą o finansach publicznych, które wójtowi dają kompetencję do występowania z propozycją zmian w budżecie w trakcie roku budżetowego, do przeniesień i przesunięć w ramach podziałek klasyfikacji budżetowej i bynajmniej nie ograniczają ani nie warunkują niczym tych kompetencji w stosunku do wydatków z funduszu sołeckiego.

Różnice w stanowiskach RIO wynikają właśnie z tych niespójności i luk.

W świetle ustawy o funduszu sołeckim także żądanie zmiany przedsięwzięcia z funduszu sołeckiego (nie mające formy wniosku w rozumieniu ustawy o funduszu sołeckim), z którym grupka mieszkańców zwróci się do wójta nie będzie mogło być zrealizowane, nawet gdyby było to zadanie gminy i nawet gdyby zostało przekazane wójtowi przed dniem 30 września. Musi to być bowiem prawomocna uchwała zebrania wiejskiego (spełniająca formalne wymogi statutu sołectwa i wymogi ustawy o funduszu sołeckim) a nie nieprawomocne, choćby nawet słuszne żądanie grupy mieszkańców. Grupa minimum 15. mieszkańców ma tylko ustawowe uprawnienie do zainicjowania zebrania wiejskiego w sprawie uchwalenia wniosku. Ale nie ma uprawnienia do zastąpienia zebrania wiejskiego: tylko zebranie wiejskie jest władne uchwalić wniosek z funduszu sołeckiego i tylko ono ma uprawnienie do jego zmiany w ustawowym terminie do 30 dnia września i z zachowaniem innych wymogów ustawowych.

Reasumując: cytowana uchwała warszawskiej RIO (ale także stanowiska innych RIO) przy obecnym stanie prawnym skłania do następujących przemyśleń: przedsięwzięcie ujęte we wniosku sołectwa z całą pewnością bez negatywnych konsekwencji może zmienić tylko prawomocne zebranie wiejskie i tylko przed dniem 30 września roku poprzedzającego rok budżetowy, a nie już w trakcie roku budżetowego. Poza tym wniosek zawierający nowe przedsięwzięcie musi oczywiście spełniać wszystkie wymogi formalne ustawy o funduszu sołeckim i statutu danego sołectwa (w kwestii prawomocności uchwały zebrania wiejskiego).

Natomiast wójt ani rada gminy według większości RIO nie mogą dokonywać zmian w budżecie gminy w trakcie jego realizacji, polegających na zastąpieniu przedsięwzięcia ujętego w prawidłowym wniosku sołectwa nowym przedsięwzięciem albo przedsięwzięciami bądź nie mogą wprowadzić do budżetu nowych przedsięwzięć, których nie było we wniosku sołectwa. Nie mogą też usunąć z budżetu gminy przedsięwzięć, które były sformułowane w poprawnych, przyjętych przez wójta wnioskach sołectw.

Ku przestrodze sołectw: jeśli zebranie wiejskie uwzględni żądania zmiany przedsięwzięć i przed 30 września wycofa już złożony wniosek oraz po tym terminie złoży nowy, to taki wniosek będzie nieważny. A w konsekwencji sołectwu przypadnie kwota, która mu się należała z funduszu sołeckiego, bo stary wniosek został wycofany, a nowy jako niedopuszczalny (bo złożony po terminie) nie będzie mógł być zrealizowany. Chyba że wójt i rada gminy dadzą się ubłagać i zgodzą się zaplanować i uchwalić w uchwale budżetowej te przedsięwzięcia jako normalne wydatki budżetowe, a nie wydatki z funduszu sołeckiego! Ale wtedy z kolei będzie stratna gmina, bo przypadnie jej prawo do refundacji z budżetu państwa poniesionych wydatków na te przedsięwzięcia, które by jej się należało, gdyby wydatki nie utraciły statusu „wydatków z funduszu sołeckiego”.

Ku przestrodze gmin: taki sam skutek w obecnym stanie prawnym może spowodować uwzględnienie przez radę gminy wystąpienia wójta w trakcie roku budżetowego o zmianę na nowe przedsięwzięcia ujętego we wniosku zebrania wiejskiego. (Gwoli wyjaśnienia to rada gminy ma uprawnienie dokonania w trybie uchwały zmian proponowanych przez wójta w budżecie gminy.) Jeśli bowiem kontrola Ministerstwa Finansów albo organ nadzoru (RIO, wojewoda) stwierdzi, że efektem tych zmian już nie jest wydatek z funduszu sołeckiego tylko zwyczajny wydatek budżetowy, wówczas gmina nie będzie mogła liczyć na refundację.

Na ogół jednak żądania zmian są wysuwane przez mieszkańców, którzy nie byli obecni podczas uchwalania wniosku przez zebranie wiejskie i nie mają pojęcia, że nie na wszystkie przedsięwzięcia można przeznaczyć środki funduszu sołeckiego. W wielu znanych mi przypadkach grupka mieszkańców nieobecnych na zebraniu kie-

dy był uchwalany wniosek żądała, aby przedsięwzięcia, które mieściły się w katalogu zadań własnych gminy zamienić na zadania, które nie mieszczą się w tym katalogu – głównie na remont obiektów sakralnych będących własnością parafii i nie wpisanych do rejestru zabytków.

Przeważnie nie mają oni też świadomości innych ograniczeń ustawowych – np. tego, że termin 30 dzień września na składanie wniosków jest nieprzekraczalny, że wniosek musi zostać uchwalony przez zebranie wiejskie, a grupka mieszkańców choćby nawet piętnastu to nie jest jeszcze zebranie wiejskie i że ta uchwała musi być prawomocna. Zazwyczaj nie wiedzą też, że aby poznać wymogi tej prawomocności trzeba zapoznać się ze statutem swojego sołectwa w części dotyczącej strony formalnej zwołania i przeprowadzenia zebrania wiejskiego.

Bardzo ważne jest więc przygotowanie mieszkańców na fundusz sołecki. Trzeba do nich dotrzeć z informacją na temat funduszu sołeckiego dużo wcześniej niż odbędzie się zasadnicze zebranie wiejskie, które uchwali wniosek zawierający przedsięwzięcia wraz z oszacowaniem kosztów i uzasadnieniem!

Kto ma mieszkańców na to przygotować? Uważam, że nikt z tego zadania nie zwolni sołtysa i rady sołeckiej. Co prawda nie mają takiego ustawowego obowiązku, ale w swoim i wspólnym dobrze pojętym interesie powinni na czas poinformować mieszkańców, że także oni mogą wreszcie decydować o wydatkowaniu kwoty na przedsięwzięcia sołeckie, wiedzieć jaka to jest kwota i na co zebranie wiejskie może ją przeznaczyć, a na co nie może. Również dobrze by było, gdyby urząd gminy sołectwu w tym pomógł od strony technicznej, udostępniając w razie potrzeby niezbędne materiały informacyjne albo zapewniając obecność na spotkaniach z mieszkańcami kompetentnego urzędnika. Niekompetentny

bowiem może tylko narobić szkód, jak w przypadku pewnej gminy w woj. łódzkim, gdzie urzędniczka wysłana na zebranie wiejskie zorganizowane za pięć dwunasta... do wniosku sołectwa wpisała przedsięwzięcie inwestycyjne w sąsiednim sołectwie. Jaki był tego skutek? Taki mianowicie, że przedsięwzięcie jako niezgodne z ustawą o funduszu nie mogło być w ogóle zrealizowane. Natomiast rzetelne poinformowanie mieszkańców o mechanizmie funkcjonowania funduszu sołeckiego i z odpowiednim wyprzedzeniem spowoduje zminimalizowanie ryzyka niemiłych niespodzianek w postaci żądania zmiany już uchwalonych przedsięwzięć i ewentualnych nieprzyjemnych z tego powodu komplikacji dla sołectwa bądź dla gminy.

Przesunięcia i przeniesienia – na ogół tak

Natomiast stanowiska RIO w kwestii przesunięć i przeniesień są bardziej liberalne niż w sprawie zmian przedsięwzięć na nowe. Obok bardzo rygorystycznego stanowiska kieleckiej RIO, która uważa, że w budżecie nie są możliwe jakiegokolwiek zmiany wydatków dotyczące funduszu sołeckiego, a więc należy domniemywać, że wyklucza ona także przesunięcia i przeniesienia między podziałkami klasyfikacji budżetowej kwot wydatków na realizację przedsięwzięć zawartych we wnioskach sołectw – znaczna część Regionalnych Izb Obrachunkowych dopuszcza taką możliwość. Takie właśnie jest m.in. stanowisko białostockiej RIO czy RIO w Bydgoszczy: **„Za zmianę wniosku nie uważa się zmian uchwały budżetowej dotyczących przeniesień między podziałkami klasyfikacji budżetowej limitów wydatków na realizację przedsięwzięć zawartych we wnioskach sołectw. Zmian dokonują organy gminy, zgodnie z zasadami określonymi ustawą z dnia**

27 sierpnia 2009 roku o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240 z późn. zm.). Zmiany o takim charakterze są nieuniknione, ponieważ trudno racjonalnie zakładać, iż sołectwo, składając wniosek, w sposób ostateczny oceni koszty wszystkich elementów składających się na wykonanie uchwalonego przedsięwzięcia. Ustawa o funduszu sołeckim nie odbiera organowi wykonawczemu gminy, w odniesieniu do funduszu sołeckiego, kompetencji w zakresie wyboru formy wydatkowania środków publicznych na realizację przedsięwzięcia. Nie przenosi też na sołectwa obowiązku wyboru tej formy w sposób zapewniający poniesienie wydatków w sposób celowy, efektywny i oszczędny, przy zachowaniu zasady uzyskiwania najlepszych efektów z danych nakładów.” Podobne stanowisko zajęła wrocławska RIO w wyjaśnieniu z dnia 21 maja 2010, opublikowanym w związku z pytaniami gmin. Stwierdziła m.in.: **„Nie ma przeszkód prawnych do przesunięcia środków funduszu między przedsięwzięciami w ramach sołectwa, albowiem planowane środki na dane przedsięwzięcie nie są kwotami obligatoryjnymi, lecz stanowią wartości szacunkowe (art. 4 ust. 3 uofs). (...) Istnieje możliwość zmiany poszczególnych kosztów w ramach danego przedsięwzięcia. (...) Istnieje możliwość przeniesień między sołectwami zaplanowanych środków.”**

Biorąc pod uwagę odmienną stanowisk także w tej kwestii bezpiecznie będzie, jeśli służby finansowe podległe wójtowi w danej gminie zadadzą pytanie swojej właściwej terenowo Regionalnej Izbie Obrachunkowej czy zaplanowane przesunięcia lub przeniesienia nie zostaną przez nią zakwestionowane albo przynajmniej sprawdzą, jakie stanowisko zajęła w odniesieniu do innej gminy w podobnej sprawie.

Ewa Pełnia

Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:

Europa inwestująca w obszary wiejskie

Projekt realizowany przez Krajowe Stowarzyszenie Sołtysów w partnerstwie z Województwem Mazowieckim

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej

Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013

Institucja Zarządzająca Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013

– Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi



Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich

Mazowsze.
serce Polski

